

KS. PIOTR PASTERCZYK

METODA PSYCHODRAMATYCZNA WE WSPÓŁCZESNYCH BADANIACH ANTROPOLOGICZNOKULTUROWYCH

Na wstępie swojego dzieła *Argonauci Zachodniego Pacyfiku* Bronisław Malinowski dokonuje szczególnej refleksji nad współczesnymi badaniami terenowymi społeczności etnologicznych, wyrażając opinię, że jest to prawdopodobnie ostatni historyczny moment ich skutecznego przeprowadzenia:

Właśnie teraz, kiedy metody i cele naukowej etnologii terenowej przyjęły właściwą formę, kiedy ludzie przygotowani do podjęcia badań terenowych rozpoczęli podróże do egzotycznych krajów i podjęli studia nad zwyczajami ich mieszkańców, ci wymierają niemal na naszych oczach [...] Chociaż wciąż jeszcze mamy sporą liczbę społeczności tubylczych, które mogą być przedmiotem badań naukowych, jednakże one i ich kultury praktycznie rzecz biorąc wyginą w ciągu jednego lub dwóch pokoleń. Potrzeba energicznego przystąpienia do natychmiastowej pracy jest więc paląca, a czas krótki¹.

Co prawda wnikliwa analiza egzotycznej społeczności Wysp Trobrianda dokonana przez Malinowskiego w pierwszej połowie XX wieku nie była jednym z ostatnich akcentów badań nad kulturami etnologicznymi, ale jego przewidywania co do rozwoju warunków badań spełniły się². W sytuacji

Dr PIOTR PASTERCZYK – adiunkt Katedry Historii Kultury Intelktualnej w Instytucie Kulturoznawstwa na Wydziale Filozofii KUL; adres do korespondencji: Droga Męczenników Majdanka 70/3, 20-325 Lublin; e-mail: pasterz@kul.pl

¹ B. Malinowski. *Argonauci Zachodniego Pacyfiku. Relacje o poczynaniach i przygodach krajowców z Nowej Gwinei*. W: *Dzieła*. T. 3. Warszawa: PWN 1987 s. 21-22.

² Opinie Malinowskiego o szybkim i nieodwracalnym ginięciu społeczności etnologicznych potwierdza także Lévi-Strauss – por. C. Lévi-Strauss. *Pojęcie struktury w etnologii*. W: *Antropologia strukturalna*. Przeł. K. Pomian. Warszawa: Wyd. Aletheia 2009 s. 318-319.

XXI wieku prawdopodobnie trudno mówić już o obecności takich kultur poza wąskim pasem tropikalnych lasów dorzecza Amazonii, gdzie obserwowane są jeszcze społeczności bez żadnego kontaktu ze światem Zachodu. Antropologia kultury utraciła w ten sposób swoją podstawową przestrzeń badawczą, co objawia się dziś w jej wyraźnym przeorientowaniu w kierunku głębszej analizy kultury, w której sami żyjemy, i jej wariacji przestrzennych (miasto, współczesna aglomeracja, wieś) i antropologicznych (płeć, tożsamość etc.), interdyscyplinarna analiza kultury łącząca w sobie archeologię, genetykę, językoznawstwo i mitologię porównawczą³. Poszukiwanie nowych metod badawczych ma w tym kontekście znaczenie szczególnie istotne, gdyż – jak sugeruje to Cliford Geertz – do dziś nie udało nam się ustalić jasnego i wspólnego znaczenia kultury, obejmującego rzeczywistość świata Zachodu oraz rzeczywistość etnologiczną⁴.

Nagromadzone przez współczesnych antropologów materiały, a także wszystkie wcześniejsze zapisy i świadectwa dotyczące już wymarłych kultur Starego i Nowego Świata mogą także dziś oferować możliwość skutecznych i odkrywczych badań pod warunkiem umiejętnego przetworzenia posiadanych przez nas danych. Istota badań nad kulturami polega bowiem nie tylko na samym zebraniu wszelkich dotyczących ich informacji, co postulował Malinowski, ale przede wszystkim na ich umiejętnej interpretacji, na co szczególną uwagę zwraca strukturalistyczne podejście Lévi-Straussa⁵. Jeśli prawdziwa jest wyżej przytoczona ocena Geertza, główny wysiłek dzisiejszych badań powinien polegać nie tylko na zbieraniu coraz to szczegółowszych informacji, ale na możliwości ich jednolitej i jasnej interpretacji w ramach umiejętnie dobranego klucza hermeneutycznego. Aby skutecznie dojść do jakichkolwiek syntetycznych ustaleń, trzeba jednak nowych technik interpretacyjnych, przełamujących ogromną wieloznaczność i nieklarowność samego pojęcia kultury nawet w zajmujących się nią poszczególnych dziedzinach. Taką techniką, dającą szansę dostępu do nowych danych oraz nowej interpretacji już posiadanych informacji, może być w ramach kulturoznawstwa i antropologii kulturowej psychodrama Jakobiego Levi Moreno.

³ Prominentnym przykładem tendencji interdyscyplinarnej w badaniach nad klasycznymi tematami antropologii kultury jest opublikowana przez Michaela Witzela w 2012 r. praca, której tematem jest geneza ludzkiej mitologii. Por. M. Witzel. *The Origins of the World's Mythologies*. New York: Oxford Univ. Press 2012.

⁴ C. Geertz. *Interpretation of Cultures*. New York: Basic Books 1973 s. 11.

⁵ C. Lévi-Strauss. *Struktura mitów*. W: *Antropologia strukturalna*. Przeł. K. Pomian. Warszawa: Wyd. Aletheia 2009 s. 211-223.

Psychodrama, polegająca na zaadoptowaniu technik teatralnych na potrzeby odsłaniania źródeł ludzkich zachowań, stosowana jest najczęściej w psychoterapii i pedagogice w celach leczniczych i edukacyjnych. Należy jednak przyjrzeć się jej także w kontekście interpretacji skryptów kulturowych zawartych w mitach, rytuałach czy religijnych obrzędach, gdyż jej teatralna proveniencja zwraca uwagę na dwa fundamentalne aspekty kultury inspirujące możliwości badawcze: teatralny charakter początków kultury Zachodu oraz dramatyczne ujęcie istoty człowieka w takich ujęciach, jak filozoficzna koncepcja filozofii dialogu czy też psychologiczna analiza transakcyjna. Punktem wyjścia możliwości zastosowania metody psychodramatycznej w ramach badań kulturoznawczych może być specyficzne ujęcie kultury w jej *statu nascendi* zaproponowane przez René Girarda.

1. ISTOTA KULTURY WEDŁUG RENÉ GIRARDA

Girard patrzy na kulturę poprzez skonstruowany przez siebie specyficzny aparat hermeneutyczny, do którego należą teoria mimetycznej pożądlności oraz teoria kozła ofiarnego. W swojej pierwszej ważnej publikacji *La violence et la sacré* (1972), interpretując mity starożytności oraz podejmując dyskusję z Freudem i Levi-Straussem na temat najbardziej istotnych problemów dwudziestowiecznej antropologii, takich jak edypalny schemat pożądlności w kontekście procesu hominizacji i logika praw rządzących budowaniem związków małżeńskich w społecznościach etnologicznych, dochodzi do postawienia tezy, w świetle której wiele dotychczasowych pytań o podstawowe fenomeny kulturowe otrzymuje jasną i spójną odpowiedź⁶. Teoria Girarda polega na założeniu istnienia w człowieku naturalnej dynamiki, określonej przezeń jako *mimetyczna pożądlność*, oraz dostrzeżeniu wynikających z niej wszelkich konsekwencji dla społecznych zachowań człowieka pod każdą szerokością geograficzną. Naturę ludzką cechuje pewnego rodzaju pożądlność, o której dawno temu pisał Platon (*ἐπιθυμία* [*epithymia*]), przypisując jej istotne miejsce w strukturze ludzkiej duszy, dzielącej się na *λόγος* [*logos*], *θύμος* [*thymos*], *ἐπιθυμία* [*epithymia*]. To, co różni Girardowskie rozumienie człowieka w jego relacji do społeczeństwa od Platońskiej koncepcji *ψυχή* [*psychē*] i *πόλις* [*polis*], to założenie, że dźwignią działania pożądlności nie jest sama ludzka natura (w sensie od-

⁶ Por. R. Girard, *Sacrum i przemoc*. Przeł. M. Plecińska, J. Pleciński. T. 2. Poznań: Brama 1994, s. 157-225.

ruchu rodzącego się w człowieku niezależnie od społecznego kontekstu, w jakim on żyje), ale rzeczywistość społeczna. Pożądliwość rodzi się jako siła rywalizacji między braćmi, których opisuje Freud w *Totem i tabu*, prowadząc do zabicia najważniejszego konkurenta w wolnym dostępie do pozycji alfa w stadzie oraz decydując później o regule egzogamii, będącej warunkiem społecznego pokoju⁷. Girard określa tę pożądliwość jako mimityczną w tym sensie, że polega ona na podświadomym odruchu naśladowania najważniejszego wzorca postaw w danej społeczności oraz wystąpienia do rywalizacji z nim po to, aby zająć jego miejsce. Ten mechanizm łączy się z drugim mechanizmem, znanym pod pojęciem mechanizmu kozła ofiarnego. Polega on na tym, że społeczność poddana procesowi mimitycznej pożądliwości, który doprowadza ją do wrzenia, mogącego zakończyć się społeczną katastrofą walki na śmierć i życie każdego z każdym (społeczność etnologiczna niemająca żadnych zabezpieczeń przeciw takiej reakcji), uruchamia spontanicznie mechanizm pozwalający rozładować powstałe napięcie. Tym mechanizmem jest właśnie mechanizm pozwalający na spontaniczne wybranie jakiejś jednostki, która z pewnych względów nie może bronić się sama czy oczekiwać pomocy innych członków grupy, i kolektywne jej zabicie. Mechanizm kozła ofiarnego przekierowuje, według Girarda, siłę negatywnych emocji, powstałych w procesie budzenia się mimitycznej pożądliwości w danej społeczności i rozlania się jej na wszystkich jej członków, na jedną osobę, która staje się kozłem ofiarnym. Znaczenie tego mechanizmu w procesie kulturotwórczym jest, według Girarda, fundamentalne w dwóch aspektach: po pierwsze, społeczność pierwotna, o której mowa, zachowuje swoją substancję, nie dopuszczając do samounicestwienia; po drugie, efektem opisanego wydarzenia jest powstanie mitu (szczególnie mitu założycielskiego), religii oraz wszystkich najważniejszych kulturowych schematów (egzogamia, tabu, moralność etc.). Najważniejszym efektem zakładanym przez Girardowską teorię kultury jest historyczny charakter wszystkich stających u podstawy substancji jakiejś kultury wydarzeń w jej specyficznych mitach i religijnych rytach. Przemoc zawarta w większości mitów z kręgu kultury Zachodu i innych kręgów zupełnie z nią nie związanych, takich jak kultury Dalekiego Wschodu, Afryki czy Ameryki Południowej, jest – według Girarda – echem pierwotnej przemocy, która miała faktycznie miejsce historyczne podczas kolektywnego linczu, w którym bra-

⁷ S. Freud. *Totem i tabu*. Przeł. M. Poręba, R. Reszke. W: *Dziela*. T. 4. Warszawa: Wyd. KR 2009 s. 360-364.

ła udział społeczność jako podmiot rodzącej się kultury. Opisywana w mitach przemoc jest jednak przemocą opisywaną z punktu widzenia oprawców, a nie niewinnej istoty, która w jej wyniku zginęła. Aby zatem właściwie odczytać dany mit i odzyskać zawartą w nim prawdziwą historię, należy spróbować zinterpretować ją także z punktu widzenia kozła ofiarnego. Kulminacją takiego rozumienia procesu genezy kultury jest rzeczywistość religii wraz z wszystkimi jej sakralnymi przepisami, rytuałami oraz tekstami. Girard sugeruje, że bóg danej religii jest nikim innym jak właśnie zmartwychwstałym w społecznej świadomości kozłem ofiarnym, czczonym teraz jako szczególna osobowość, dzięki której społeczność została zbawiona od niechybnego unicestwienia, spowodowanego intensywnymi konsekwencjami procesu mimetycznej pożądlivosti. Kozioł ofiarny staje się czczonym bogiem, w rytualny sposób przynoszącym modlącej się społeczności zbawienie. Dzieje się tak dopóty, dopóki społeczność nie wejdzie w następną fazę mimetycznego wrzenia, które jest obrazem zaistniałego w niej kryzysu erozji dotychczasowych autorytetów łącznie z dotychczasowymi, podtrzymującymi je religijnymi rytuałami.

Jeśli Girard ma rację, tzn. jeśli faktycznym źródłem mitu, religii i rytuału jest bardzo szczególne wydarzenie o charakterze historycznym, to pierwszym zadaniem badawczym, mającym na celu zrozumienie istoty kultury w jej wyżej wymienionych fenomenach, jest dotarcie do tego, co miało miejsce na początku. Mircea Eliade definiuje mit właśnie jako opowieść o tym, „co było na początku” w sensie boskiego aktu fundującego kosmiczny i społeczny porządek danej kultury⁸. Eliade jednak porusza się w hipotetycznej przestrzeni już ufundowanej przez założycielski mit, zakładając niejako naiwnie faktyczność takiego aktu założycielskiego. Girard w swojej teorii kultury nie przyjmuje z góry istniejącego kulturowego porządku jako ostatecznego horyzontu dla badań, ale stawia pytanie o historyczną genezę tego porządku. Tak postawione pytanie aspiruje, w odróżnieniu od perspektywy Eliadego, do pytania naukowego, co francuski antropolog nieustannie w swoich publikacjach podkreśla⁹. Historyczne wydarzenie mające charakter założycielski w stosunku do każdorazowej kultury opartej na jakimś konkretnym micie lub religijnym przekazie to wydarzenie kolektywnej przemocy, będącej konsekwencją społecznego kryzysu wywołanego eksplozją

⁸ M. Eliade. *Sacrum a profanum. O istocie religijności*. Przeł. R. Reszke. Warszawa: Wyd. KR 2008 s. 82-85.

⁹ Por. R. Girard. *Things Hidden Since the Foundation of the World*. Trans. S. Bann, M. Metteer. Stanford: Stanford Univ. Press 1987.

mimetycznej przemocy. Wyjaśnić genezę konkretnej kultury w jej najważniejszych formach to nic innego, jak dotrzeć do tego wydarzenia kolektywnej przemocy, które stało się przyczyną charakterystycznych dla danej społeczności kulturowych struktur. Jako przedmiot badawczy mamy zatem w tym przypadku wszelkie zapisy tego wydarzenia sformułowane z punktu widzenia linczującego kolektywu i zniekształcone w trakcie ich wielowiekowego przekazu do tego stopnia, że w stanie obecnym bez założenia tezy o historycznym wydarzeniu kolektywnej przemocy nie moglibyśmy prawdopodobnie już dotrzeć do ich pierwotnej treści. Mozolna analiza wszelkich motywów przemocy, które stanowią niewątpliwą dominantę wielu mitów, i takich fenomenów jak monstrualność mitycznych bohaterów (Tyfon, Minotaur, Hydra, etc.) może prowadzić do odkrycia konkretnej ścieżki prowadzącej do rekonstrukcji faktycznego wydarzenia stającego u początku jakiejś kulturowej formacji. Girard wskazuje sam na takie wydarzenia, mogące być przyczyną społecznego kryzysu, jak trzęsienia ziemi, wybuchy wulkanów, tsunami, potopy etc., sygnalizowane w znanych nam mitach przez takie mityczne narracje jak upadek Hyperiona etc. Odkrycie i zrekonstruowanie faktycznej genezy opowieści „o tym, co miało miejsce na początku”, byłoby w ramach Girardowskiej teorii kultury równoznaczne ze złamaniem kulturowego kodu, broniącego dostępu do faktycznej historii konkretnego społeczeństwa i jego kultury.

2. PSYCHODRAMA JAKO PROCEDURA BADAWCZA

Psychodrama jest przede wszystkim metodą teatru leczniczego, na którego scenie pacjent przeżywa swój dramat, rozwiązuje łączące się z nim problemy i wypróbowuje nowe zachowania i role społeczne¹⁰. Oprócz zadań leczniczych i pedagogicznych istnieją jednak także badawcze zastosowania psychodramy¹¹, do których należą procedury: diagnostyczna, eksperymentalna i obserwacyjna. To, co może być badane dzięki psychodramie, to przede wszystkim ludzkie emocje, których psychodrama nie traktuje jako przedmiotu samego w sobie, ale jako pochodne procesów interakcyjnych zachodzących w obrębie tzw. atomu społecznego, czyli małej wspólnoty, obejmującej

¹⁰ E. Galińska. *Inne techniki psychoterapii*. W: *Psychoterapia. Teoria*. Red. L. Grzesiuk. Warszawa: Eneteia – Wydawnictwo Psychologii i Kultury 2005 s. 524.

¹¹ G. Czapów, Cz. Czapów. *Psychodrama. Geneza i historia, teoria i praktyka, próba oceny*. Warszawa: PWN 1969 s. 283.

jącej relacje najbliższego kręgu rodzinnego, zawodowego lub towarzyskiego¹². Atom społeczny jest w teorii i praktyce psychodramatycznej systemem ról, w których zachowanie jednostki skorelowane jest zawsze z zachowaniem pozostałych członków grupy¹³. Jeżeli przedmiotem badanym metodą psychodramatyczną jest człowiek w swoich fundamentalnych społecznych reakcjach i ich wewnętrznych motywacjach, to należy zauważyć, że metoda psychodramatyczna pozwala na bardziej precyzyjne obserwacje niż wiele innych metod obserwacyjnych, których przedmiotem jest ludzka *psyche*. Dzieje się tak dlatego, że w żywej scenie psychodramatycznej pewne postawy ujawniają się wyraźniej niż nawet w bardzo dokładnym klasycznym wywiadzie psychologicznym, co jest najprawdopodobniej spowodowane mniejszą kontrolą *ego* i *superego* w sytuacji psychodramatycznej¹⁴. Człowiek w sposób dla siebie nieświadomy zaczyna ukazywać swoje prawdziwe, głęboko ukryte oblicze¹⁵.

2.1. EKSPERYMENT I OBSERWACJA

W psychodramie jako procedurze zbierania danych można wyróżnić podejście eksperymentalne lub zabiegi ułatwiające obserwację¹⁶. Zbieranie danych służy w przypadku psychodramy rozwiązywaniu psychologicznych i socjologicznych zadań badawczych, takich jak określenie takiej czy innej cechy osób lub grup, wykrywanie mechanizmów rządzących procesami społecznymi lub psychicznymi oraz zachowaniem masowym i jednostkowym lub stwierdzenie, od jakich czynników zależą zmiany w funkcjonowaniu tych mechanizmów¹⁷. W sensie metody obserwacyjnej psychodrama była stosowana przez francuskich badaczy jako uprzywilejowane miejsce obserwacji¹⁸, gdyż z jednej strony zachowania psychodramatyczne mające miejsce w procesie leczenia lub wychowania są dla badacza łatwiej dostępne niż wiele sytuacji naturalnych, a ze drugiej strony są one w założeniu wystarczająco symptomatyczne, aby badania były skuteczne¹⁹. Obserwacja psycho-

¹² G a l i ń s k a. *Inne techniki* s. 518-519.

¹³ Tamże s. 522.

¹⁴ C z a p ó w, C z a p ó w. *Psychodrama* s. 307.

¹⁵ J. M a l e w s k i, J. P a w l a k, H. S t r z e l e c k a. *Psychodrama – teoria i praktyka*. „Studia Socjologiczne” 4: 1967 s. 269.

¹⁶ C z a p ó w, C z a p ó w. *Psychodrama* s. 296.

¹⁷ Tamże s. 333.

¹⁸ P o r. D. A n z i e u. *Le psychodrame analytique chez enfants*. Paris: PUF 1956.

¹⁹ C z a p ó w, C z a p ó w. *Psychodrama* s. 300-301.

dramy może mieć charakter zarówno obserwacji uczestniczącej, jak i nieuczestniczącej. Uprzywilejowaną pozycję badającego uczestnika ma zwykle trener prowadzący psychodramatyczną grupę, który kontroluje przebieg wydarzeń i jednocześnie nie jest sam podmiotem konkretnej akcji psychodramatycznej, co wykluczałoby obiektywność obserwacji. Możliwa jest także obserwacja nieuczestnicząca, polegająca na obserwacji grupy z niewidocznego miejsca (kamera filmowa, pokój widoczny przez szybę tylko dla obserwatora etc.).

2.2. METODA SOCJOMETRYCZNA

Korelacja między indywidualnym zachowaniem jednostki a procesami interakcyjnymi wewnątrz społecznego atomu leży u podstaw szczególnej metody diagnostycznej, badającej potencjał emocjonalny poszczególnych członków grupy, nazwanej przez Moreno metodą socjometryczną. Twórca tej metody był przekonany o jej naukowym charakterze, wyznaczając jej cel obiektywnego określenia fundamentalnych struktur ludzkiego społeczeństwa²⁰. To pierwotne przekonanie Moreno potwierdza w swoich badaniach strukturalnych Lévi-Strauss, sugerując w swoim wykładzie z 1952 r. zastosowanie socjometrii jako statystycznego modelu, trafnie określającego skalę czasu i przestrzeni społecznej²¹. Wszystkie dotychczasowe systemy społeczne o charakterze religijnym, ekonomicznym, technologicznym czy politycznym były, według Moreno, rozwijane bez obiektywnej wiedzy na temat faktycznej struktury ludzkiego społeczeństwa, co skutkowało bezpośrednio nieustannym niepowodzeniem wszelkich recept i koncepcji ludzkiego ładu na świecie²². Takie właśnie przekonanie w kontekście szczególnych społecznych przemian, które miały miejsce w pierwszej połowie XX wieku, popchnęły Moreno do przekonania, że należy dokładnie przeanalizować strukturę ludzkiej społeczności, aby na stałe wyeliminować niepowodzenia, nawet wielkie katastrofy wszelkiej inżynierii społecznej²³. Sam Moreno, *nolens*

²⁰ J.L. Moreno. *Psychodrama und Soziometrie. Essentielle Schriften*. Köln: Moll und Eckhardt 1989 s. 53.

²¹ C. Lévi-Strauss. *Pojęcie struktury w etnologii*. W: *Antropologia strukturalna* s. 289.

²² Moreno. *Psychodrama und Soziometrie* s. 53.

²³ To przekonanie Morena można uznać za naiwne, gdyż w momencie pisania tych słów nie miał on świadomości, że dwa największe systemy społecznej inżynierii – nazizm i komunizm – miały na scenie dziejów dopiero się pojawić, i to w najbardziej destruktywnej postaci, jakiej wcześniej nie znano. Z drugiej jednak strony pozytywistyczny program obiektywnego poznania struktury ludzkiej społeczności, z intencją jej przemiany na strukturę sukcesu i dobrobytu, rea-

volens, proponuje jakąś formę społecznej inżynierii, sugerując, że socjometria powinna objąć jak najszerszą grupę ludzi, prowadząc tym samym do poważnych przemian społecznych. Taki plan nie miał szans powodzenia, ale to, co udało się z pewnością, to zastosowanie socjometrii w badaniach i procesach grupowych na wycinkowo wybranym terenie społecznym, którego symbolem jest społeczny atom. Moreno wyszczególnia następujące możliwe zastosowania swojej metody socjometrycznej:

- 1) jako procedurę badawczą analizującą strukturę ludzkiej grupy;
- 2) jako procedurę diagnostyczną klasyfikującą pozycję jednostki wewnątrz określonej grupy;
- 3) jako procedurę terapeutyczną i polityczną wspierającą dopasowanie się jednostek lub grup w ramach większej społecznej zbiorowości;
- 4) jako procedurę całkowitą obejmującą wszystkie wcześniej wymienione zastosowania socjometrii, której celem byłaby jedna operacja²⁴.

Pomijając ostatni typ procedury całkowitej, która pozostała wyłącznie teoretycznym wyobrażeniem twórcy psychodramy, pierwsza i druga procedura stanowią potencjalną odpowiedź na zawarte w tym artykule pytanie o zastosowanie psychodramy we współczesnych badaniach antropologiczno-kulturowych. Moreno, krytykując współczesne sobie analizy socjologiczne, których istotnym elementem były teorie apriorycznie definiujące cele i zadania ludzkich społeczności²⁵, proponuje procedurę empiryczną i aposterioryczną, której owocem powinna być wiedza obiektywna, dająca się zastosować w praktyce.

lizuje się w drugiej połowie XX wieku bez udziału ideologii prowadzących do nowych katastrof ludzkości. Nie ma na ten temat szczegółowych badań, ale faktem jest, że pewnym przyczynkiem osiągniętego ładu w świecie kultury Zachodu mogła być zwiększająca się świadomość nowoczesnych i postnowoczesnych społeczeństw co do optymalizacji swojego stanu psychicznego i emocjonalnego, wyrażającego się w ogromnym rozwoju technik psychoterapeutycznych, z których jedną jest właśnie wykreowana przez Moreno psychodrama. Fantastyczne pozostaje jednak mniemanie Moreno, żeby badanie socjometryczne przeprowadzić w skali obejmującej większość społeczności zamieszkującej kulę ziemską. Por. M o r e n o. *Psychodrama und Soziometrie* s. 53.

²⁴ Tamże s. 59.

²⁵ Jako przykład może tutaj posłużyć dyskusja Moreno ze szkołą neomarksistowską, zakładającą z góry pewien model społecznych dynamik wykorzystywanych później w konkretnych działaniach politycznych i ekonomicznych socjalistycznych ruchów wywodzących się z zastosowania teorii Hegla czy Marksa. Dla Moreno sama „totalistyczna” analiza społeczeństwa i jej totalitarne zastosowanie są konsekwencją całkowicie apriorycznej postawy naukowej. Socjometria w odwrotny sposób ma być nauką aposterioryczną, badająca konkretne fakty społeczne i przynosząca trafne wnioski, oparte na analizie małych grup społecznych. Por. M o r e n o. *Psychodrama und Soziometrie* s. 64-65.

Przedmiotem socjometrii nie jest sam proces psychiczny obserwowany np. podczas trwania psychodramy, ale relacje między członkami grupy, zachodzące w grupowym procesie²⁶, które mogą być wyrażone w postaci analizy opisowej lub graficznej istniejących powiązań między członkami społecznego atomu²⁷. To, co interesuje socjometrię, to stopnie przyciągania, odpychania i obojętności, jakie można zaobserwować wewnątrz grupy. Dlatego narzędziem socjometrii są grupowe dynamiki, pozwalające na dokonanie szybkiego i możliwie dokładnego badania, takie jak: rola poszczególnych jednostek w grupie, rodzaj i natężenie związków emocjonalnych między członkami grupy, zmiany, jakim grupa ulega pod wpływem określonych czynników, różnice między grupami, ich natura i znaczenie wychowawcze, struktura wewnętrzna grupy. Do klasycznych technik socjometrycznych należy stworzony przez Moreno tzw. test socjometryczny, który jest pomiarem stosunków „przyciągania”, czyli sympatii, przyjaźni, zaufania, oraz stosunków „odpychania”, tj. opartych na uczuciach antypatii, wrogości, uprzedzeń. Wielokrotne próby poddania wybranych grup testom socjometrycznym pozwoliły Moreno na konkluzję co do pytania o przyczynę trudności w zastosowaniu metody socjometrycznej. Uzyskanie w danej grupie tzw. socjometrycznej świadomości jest trudne, gdyż wiąże się z dotknięciem najbardziej fundamentalnych aspektów społecznej więzi wraz z podjęciem ryzyka bycia wykluczonym z grupy lub zajęcia w niej pozycji niechcianej lub nieoczekiwanej²⁸. Poddawane testom osoby wolały często w ogóle z nich się wycofać niż podjąć trudną grę, która mogłaby ujawnić społeczności ich prawdziwe oczekiwania, prawdziwe uczucia sympatii i antypatii lub też ich prawdziwą, bardzo niekorzystną pozycję wewnątrz grupy²⁹. Moreno dostrzega w takich reakcjach strach przed ogromnym napływem negatywnych emocji ze strony społecznej grupy, strach przed psychologicznymi powiązaniem w grupie, obawa przed potęgą wewnętrznego uporządkowania grupy, której wpływ może okazać się nieograniczony i niekontrolowalny³⁰. Ta obserwacja na marginesie zastosowania metody socjometrycznej zbliża nas do dotknięcia najbardziej istotnej przestrzeni badawczej określonej przez te analizy. Przestrzeń mitów, rytuałów, religii i tradycji jest prze-

²⁶ Cz a p ó w, Cz a p ó w. *Psychodrama* s. 301.

²⁷ M. Piłkiewicz. *Socjometryczna skala akceptacji jako technika badania pozycji jednostki w nieformalnej strukturze grupy*. „Psychologia Wychowawcza” 1:1969 s. 20.

²⁸ Por. M o r e n o. *Psychodrama und Soziometrie* s. 65-68.

²⁹ Tamże s. 66-67.

³⁰ Tamże s. 68.

strzenia człowieka w jego relacji do drugiego człowieka, w szczególności sposób tam, gdzie ludzkie społeczeństwo dopiero się krystalizuje. Jak ujmuje to Ernst Cassirer:

Odkrywamy, że w pierwszych mitologicznych próbach wyjaśnienia wszechświata prymitywna antropologia zawsze sąsiaduje z prymitywną kosmologią. Problem powstania świata spleciony jest nierozdzielnie z problemem pochodzenia człowieka. Religia nie obala tych pierwszych mitologicznych wyjaśnień. Wręcz przeciwnie: zachowuje kosmologię i antropologię mitologiczną, nadając im nową postać i nową głębię. Odtąd samopoznanie przestaje być pojmowane jako zainteresowanie czysto teoretyczne³¹.

Prawdziwa geneza kosmosu ma bowiem miejsce nie w sensie fizycznym, ale w sensie antropologicznym – jest nią krystalizowanie się ludzkiego społeczeństwa w konsekwencji procesów, jakie zachodzą wewnątrz ludzkiej grupy. Opisany przez Moreno strach przed dotknięciem tego emocjonalnego jądra grupy jest zrozumiały. Prawdopodobnie bowiem właśnie tam konstytuują się mity i takie kulturowe fenomeny jak religia. To kształtowanie, jeśli wierzyć Girardowi i Freudowi, ma absolutnie przemocowy charakter i dotknięcie go skutkuje obudzeniem się demonów tkwiących w emocjonalnej puszczy Pandory ludzkiej kulturowej kolebki.

Wspólna emocjonalność grupy jest po części uświadamiana, a po części stanowi proces nieświadomy, związany z daną grupą i z jej historią. Moreno oparł swoje analizy na tzw. prawie socjodynamicznym, opisującym potencjał każdej grupy w jej kreatywnym i destruktywnym charakterze. Prawo to opiera się na czterech hipotezach:

H1: jeśli społecznym wzorcem jest grupa, wtedy przynajmniej jedna jednostka tej grupy będzie przez pozostałych członków izolowana;

H2: nie może ona wtedy zaspokoić swych potrzeb społecznych w wystarczającej mierze;

H3: jeśli w grupie jest jednostka trwale faworyzowana, wtedy społeczne wsparcie przekroczy jej zapotrzebowanie;

H4: jeśli H1, H2 i H3 zostaną zweryfikowane, wtedy wzrośnie napięcie w grupie i pojawią się konflikty³².

³¹ E. Cassirer. *Esej o człowieku. Wstęp do filozofii kultury*. Przeł. A. Staniewska. Przedmowa: B. Suchodolski. Warszawa: Czytelnik 1998 s. 38.

³² J.L. Moreno. *Die Grundlagen der Soziometrie. Wege zur Neuordnung der Gesellschaft*. Köln: Westdeutscher Verlag 1954 s. 523.

Prawo socjodynamiczne nawiązuje niewątpliwie do istoty opisanego przez Girarda procesu kulturotwórczego, którego genezą jest napięcie rywalizacyjne wewnątrz grupy, prowadzące do przemocowego rozwiązania kryzysu mimetycznego w kolektywnym linczu jednostki najsłabszej opisaney przez hipotezę pierwszą jako jednostka izolowana. Wydaje się, że prawo opisane przez Moreno konkluduje na swój sposób kolektywny proces mimetycznej pożądlivosti będący fundamentem Girardowskiego przedstawienia genezy mitów, obrzędów i religii jak takiej.

3. PSYCHODRAMA I JEJ ZASTOSOWANIE W INTERPRETACJI ZAPISÓW KULTURY

Zasadnicze pytanie stawiane w tym opracowaniu brzmi: czy metoda psychodramatyczna może służyć także jako narzędzie analizy zapisów kulturowych, takich jak mity, baśnie, zachowania rytualne i obrzędowe, w celu zdobycia informacji o ich pierwotnej genezie? Nie sposób dziś dać na to pytanie jednoznaczną odpowiedź, widoczna jednak korelacja między Girardowską teorią kultury a psychodramatyczną koncepcją człowieka i społeczeństwa pozwala przypuszczać, że oba systemy są komplementarne. Powołana do życia w pierwszej połowie XX wieku przez Moreno psychodrama zakorzeniona jest głęboko nie tylko w dwudziestowiecznym rozwoju psychologii i psychoterapii, ale także w historii teatru i w dramatycznym rozumieniu istoty człowieka sięgającym początków kultury Zachodu:

Elementy psychodramy sięgają [...] już misteriów ludów pierwotnych, religijnego teatru Średniowiecza i gatunku *commedia dell'arte*. Teatr w Średniowieczu pełnił przede wszystkim funkcję duchową; zajmował się tematem obrzędów religijnych, kościoła, tajemnic wiary [...] *Commedia dell'arte* skupiona była na zabawie, bazująca na spontaniczności aktora, lecz dostarczająca jednocześnie widzom określonej nauki, czy moralnego przesłania. Cechą charakterystyczną tego gatunku było włączanie publiczności w to, co działo się na scenie, a celem tego zbiegu było zmniejszenie dystansu dzielącego aktora od widza oraz wspólne uczestniczenie w zabawie. *Commedia dell'arte* zbliża się do współczesnej psychodramy poprzez improwizacje oraz osobiste zaangażowanie³³.

Psychodrama jest także, podobnie jako psychoanalityczna teoria Freuda, pewną koncepcją antropologiczną, zakładającą istnienie fundamentalnych

³³ S. Staszkiwicz, K. Tomczak. *Psychodrama w psychoterapii*. Sopot: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne 2012 s. 19. Por. Cz a p ó w, Cz a p ó w. *Psychodrama* s. 39.

elementów budulcowych ludzkiej świadomości, które w odróżnieniu od klasycznej teorii psychoanalitycznej czy też analizy transakcyjnej podkreślają funkcje roli w jej trzech wyodrębnionych przez Moreno przestrzeniach: roli psychodramatycznej (wszelkie postacie pojawiające się na scenie, takie jak realne osoby z życia protagonisty czy też postaci fantastyczne), roli psychosomatycznej (postawy wykształcone we wczesnych etapach rozwoju człowieka, ujawniające się w relacji do takich biologicznych czynności jak jedzenie, seksualność, sen etc.) oraz roli społecznej (modele różnych zachowań adekwatnych do ludzkiej natury, które zostały zinterioryzowane w dojrzałym etapie rozwoju)³⁴. Psychodrama od samego początku była stosowana jako metoda psychoterapeutyczna, polegająca na odtwarzaniu przez członków grupy terapeutycznej konkretnej historii w postaci dramy, w której członkowie grupy wcielali się w role ludzi, przedmiotów, zwierząt, stanów emocjonalnych, a nawet Boga. Niewątpliwa skuteczność terapeutyczna tej metody polega na faktycznym wejściu protagonisty w poszukiwane przez niego doświadczenie i jego umiejętne przekształcenie za pomocą jakiegoś konstruktywnego rozwiązania, zgodnego z ogólnie przyjętymi standardami poczucia godności, prawdy, miłości i sprawiedliwości. Uczestnicy grup psychodramatycznych opisują doświadczenie faktycznego i intensywnego wejścia w minioną historię swojego życia tak, jakby to miało miejsce wczoraj. Doświadczenie psychodramatyczne zostało zaadaptowane także do tzw. socjodramy, polegającej na odgrywaniu historii niemającej odniesienia wyłącznie do historii życia jednego człowieka (protagonisty), ale do społeczności. Badacze podkreślają, że psychodrama nie jest wyłącznie techniką leczniczą, ale może być z powodzeniem zastosowana do pracy treningowej z osobami zdrowymi w celu rozwijania ich naturalnych zasobów³⁵, a także w szeroko pojętym procesie indywidualnego (poznanie, przypominanie sobie) i społecznego uczenia się³⁶. Odrębną formą dotychczasowego zastosowania psychodramy jest jej zastosowanie pedagogiczne, polegające na psychodramatycznym odgrywaniu określonych scen, dzięki którym uczestnicy w o wiele głębszy sposób interiurowują w siebie postawy moralne lub społeczne.

W jaki konkretny sposób mogłaby psychodrama służyć jako antropologicznokulturowa metoda badawcza? Wydaje się, że najprostszym sposobem uzyskania danych zawartych w kulturowych skryptach zawierających echo wydarzenia założycielskiego, o którym była mowa wcześniej, jest pró-

³⁴ Staszkiwicz. *Psychodrama w psychoterapii* s. 21.

³⁵ Tamże s. 24.

³⁶ Tamże s. 27, 41-46.

ba wprowadzenia na scenę mitycznej narracji. Takie próby przynależą w pewnym sensie do standardowych technik pracy psychodramatycznej szczególnie w kontekście pedagogicznym, gdzie w sposób sceniczny przedstawia się np. narracje baśniowe. Jak do tej pory takie zastosowanie psychodramy miało prawie wyłącznie charakter praktyczny polegający na zdobyciu nowych umiejętności i wglądów w procesie uczenia się. Jeśli jednak produktem ubocznym takiego procesu są także zaskakujące wglądy oraz stany świadomości, należy mieć nadzieję, że mogą one być gromadzone pod kątem analizy samego przedstawianego na scenie tematu. Istotnym problemem w takim procesie badawczym jest jednak sam charakter gromadzonych informacji i sposób ich zapisywania. Okazuje się bowiem, że efektem psychodramatycznego przedstawienia mitu będą przede wszystkim stany emocjonalne uczestników biorących udział w eksperymencie. Dlatego należy zauważyć, że w kontekście psychodramy nie należy mieć nadziei na uzyskanie obiektywnych danych polegających na faktycznym wglądzie w „to, co było na początku”, ale wyłącznie na partycypacji w zakodowanych w mitach stanach emocjonalnych. Z uwagi na to wydaje się, że w psychodramatycznym procesie badawczym wykluczone jest stosowanie badawczych metod ilościowych, dzięki którym uzyskane dane można formalizować w obiektywny sposób np. za pomocą danych statystycznych. W kwestii metod jakościowych, które mogą zostać zastosowane w psychodramie, z pomocą przychodzi sam Moreno ze swoją metodą socjometryczną.

4. KILKA UWAG KRYTYCZNYCH

Problemem, jaki pojawia się w kontekście psychodramy jako metody badającej genezę fenomenów kulturowych, jest kwestia ścisłości takich badań. Przedmiotem psychodramy jest człowiek oraz społeczny atom w kontekście swoistych dla indywidualium i grupy mechanizmów zachowań. Efekt badań prowadzący do ustalenia struktury danego atomu społecznego jest dość ścisłym materiałem badawczym, taki jednak efekt może być osiągnięty wyłącznie na podstawie pracy z żywym społecznym atomem. Badania, których przedmiotem są wyłącznie bardzo stare zapisy mityczne i obrzędowe jako efekt tego, co „stało się na początku”, nigdy nie będą ścisłe w sensie naukowym, tak jak nie ma możliwości ścisłego opisu tego, co było przed Wielkim Wybuchem (Big Bang). Odpowiedź taka może mieć charakter bardziej filozoficznej niż naukowej dedukcji, zakładającej istnienie przyczynowego ciągu między opisywaną przez Girarda strukturą społecznego atomu w społe-

czeństwie etnologicznym a zarejestrowanym efektem wybuchu kryzysu mitemetycznego w postaci mitów i obrzędów. Niepokój nie tylko co do ścisłości, ale także możliwości takiej procedury badawczej budzi pytanie o psychodramatyczne odtworzenie badanego zapisu tak, aby prastara historia zaczęła na nowo żyć i ujawniać się w swoich szczegółach. Psychodrama bada bowiem przede wszystkim emocje i emocjonalne relacje wewnątrz grupy. Jeśli nawet takie ujawnienie nastąpi, jak ma to miejsce np. podczas odtwarzania antycznego dramatu (*katharsis*), to w jaki sposób można takie ujawnienie zapisać i zinterpretować? Niepokój budzą także nieprzewidywalne skutki eksperymentu, którego przedmiotem jest psychodramatyczne odtwarzanie mitycznych skryptów lub rytuałów, wiążące się z pewną ingerencją w ludzką psychikę. Tak jak stosowanie psychodramy w celach leczniczych uzależnione jest od fachowości prowadzącego ją terapeuty lub trenera, tak w przypadku eksperymentu badawczego warunkiem takiego działania musiałoby być profesjonalne przygotowanie prowadzącego badania.

Problemem wyłaniającym się z analizy psychodramy jako metody badawczej jest także hipotetyczność Girardowskiej teorii kultury. Adaptacja psychodramy do celów interpretacji grupowych mechanizmów zakodowanych w skryptach kultury, takich jak np. mit, jest oparta na założeniu, że intuicja Girarda jest słuszna i faktycznie początkiem kultury jest historyczne wydarzenie kolektywnego unicestwienia kozła ofiarnego, do którego można dorzeć, badając zawartą w mitach zbiorową pamięć. Dowiedzenie naukowości takiego założenia jest równie trudne jak potwierdzenie walorów naukowych tezy Freuda o kolektywnym zabójstwie samca alfa pierwotnej hordy ludzkiej przez braci pragnących zdobyć jego uprzywilejowaną pozycję i zawierających po tym zabójstwie pakt wyrażający się m. in. w regułach egzogamicznego małżeństwa. Głównej tezy Freuda z eseju *Totem i tabu* nie można udowodnić, acz esej ten do dzisiaj budzi zainteresowanie i zapładnia kolejnych badaczy do stawiania pytań odnoszących się do genezy ludzkiej kultury.

BIBLIOGRAFIA

- An z i e u D.: *Le psychodrame analytique chez enfants*. Paris: PUF 1956.
C a s s i r e r E.: *Esej o człowieku. Wstęp do filozofii kultury*. Przeł. A. Staniewska. Przedmowa: B. Suchodolski. Warszawa: Czytelnik 1998.
C z a p ó w Cz., C z a p ó w G.: *Psychodrama. Geneza i historia, teoria i praktyka, próba oceny*. Warszawa: PWN 1969.
E l i a d e M.: *Mit wiecznego powrotu*. Przeł. K. Kocjan. Warszawa: Wyd. KR 1998.

- Eliade M.: Sacrum a profanum. O istocie religijności. Przeł. R. Reszke. Warszawa: Wyd. KR 2008.
- Freud S.: Totem i tabu. Przeł. M. Poręba, R. Reszke. W: Dzieła. T. 4. Warszawa: Wyd. KR 2009 s. 241-376.
- Galińska E.: Inne techniki psychoterapii. Psychodrama. W: Psychoterapia. Teoria. Red. L. Grzesiuk. Warszawa: Eneteia – Wydawnictwo Psychologii i Kultury 2005 s. 517-530.
- Geertz C.: Interpretation of Cultures. New York: Basic Books 1973.
- Girard R.: Sacrum i przemoc. Przeł. M. Plecińska, J. Pleciński. T. 1-2. Poznań: Brama 1993-1994.
- Girard R.: Things Hidden since the Foundation of the World. Trans. S. Bann, M. Metteer. Stanford: Stanford Univ. Press 1987.
- Lévi-Strauss C.: Pojęcie struktury w etnologii. W: Antropologia strukturalna. Przeł. K. Pomian. Warszawa: Wyd. Aletheia 2009 s. 275-320.
- Lévi-Strauss C.: Struktura mitów. Antropologia strukturalna. Przeł. K. Pomian. Warszawa: Wyd. Aletheia 2009 s. 207-232.
- Malewski J., Pawlak J., Strzelecka H.: Psychodrama – teoria i praktyka. „Studia Socjologiczne” 4:1967.
- Malinowski B.: Argonauci Zachodniego Pacyfiku. Relacje o poczynaniach i przygodach krajowców z Nowej Gwinei. W: Dzieła. T. 3. Warszawa: PWN 1987.
- Moreno J.L.: Die Grundlagen der Soziometrie. Wege zur Neuordnung der Gesellschaft. Köln: Westdeutscher Verlag 1954.
- Moreno J.L.: Psychodrama und Soziometrie. Essentielle Schriften. Köln: Moll und Eckhardt 1989.
- Pilkiewicz M.: Socjometryczna skala akceptacji jako technika badania pozycji jednostki w nieformalnej strukturze grupy. „Psychologia Wychowawcza” 1:1969.
- Røine E.: Psychodrama. O tym jak grać główną rolę w swoim życiu. Przeł. S. Łęcki. Zabrze: Wyd. Medycyna i Edukacja 2005.
- Staszkiwicz S., Tomczak K.: Psychodrama w psychoterapii. Ujęcie poznawczo-behavioralno-społeczne. Sopot: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne 2012.
- Turner V.: Proces rytualny. Struktura i antystruktura. Przeł. E. Dżurak, J. Tokarska-Bakir. Warszawa: PIW 2010.
- Witzel M.: The Origins of the World's Mythologies. New York: Oxford Univ. Press 2012.

METODA PSYCHODRAMATYCZNA WE WSPÓŁCZESNYCH BADANIACH ANTROPOLOGICZNOKULTUROWYCH

Streszczenie

Przedmiotem artykułu jest badawcza przydatność psychodramy jako procedury w badaniach z zakresu antropologii kultury. Współczesna niedostępność etnologicznych form życia społecznego będących tradycyjną przestrzenią badań etnologicznych zmusza do pytania o nowe metody badawcze, dzięki którym można oryginalnie zinterpretować zgromadzony już materiał badawczy. Stworzona przez Jakobiego Moreno psychodrama jest uznaną metodą leczniczą stosowaną przede wszystkim w psychoterapii. Będąca ważnym aspektem psychodramy metoda socjometryczna została uznana przez Lévi-Straussa jako ciekawa metoda mogąca służyć wypracowaniu statystycznych modeli czasu i przestrzeni w badaniach strukturalnych. Artykuł stawia pytanie, czy postrzegana w świetle Girardowskiej teorii kultura może być wyjaśniana dzięki dramatycznemu odtwarzaniu skryptów kulturowych takich jak mity i rytuały i ich socjometrycznej analizie. Odpowiedź na tak postawione pytanie jest ambiwalentna: z niewątpliwą szansą jaka może łączyć

się z zastosowaniem oryginalnej procedury badawczej idą w parze wątpliwość związane z hipotetycznym charakterem Girardowskiej teorii kultury oraz z etycznymi pytaniami rodzącymi się w kontekście eksperymentu zakładającego ingerencję w ludzką psychikę.

Streścił ks. Piotr Pasterczyk

Słowa kluczowe: psychodrama, metoda, antropologia, mit, rytuał.

THE INTERPRETATIVE POTENTIAL OF PSYCHODRAMA IN ANTHROPOLOGICAL RESEARCH

S u m m a r y

This article examines the interpretive potential and pertinence to anthropological research of dramatic re-enactments of certain, potentially revelatory cultural scripts, particularly myths and rituals, in a manner more commonly associated with a psychotherapeutic technique called 'psychodrama.' If it is true, as René Girard has claimed, that 'globalization' makes original ethnographic research in isolated human groups nearly impossible today, the creative application to existing anthropological materials of new interpretive procedures may open fresh perspectives. The so-called 'psychodrama' of Jakob Levi Moreno is perhaps more widely known as a psychotherapeutic technique, yet its use in anthropological research to yield socio-metric data has been recognized as well. Socio-metric procedures were used, for an example, by Claude Lévi-Strauss in working up statistical models of time- and space-perception. This article considers the use of 'psychodrama' in the interpretation, particularly, of cultural scripts like myths and rituals. While the author finds that such an approach lends itself to a Girardian theory of culture, the application of 'psychodramatic' techniques in the interpretation of myths and rituals will be complicated both by the hypothetical character of Girard's theory and the inevitable interventions of individual human psyches.

Summarised by Rev. Piotr Pasterczyk

Key words: psychodrama, method, anthropology, myth, ritual.